

Duszniki-Zdrój w opisach turystyczno-krajoznawczych lat 1945–1977

Przewodnik jako publikacja

Już w odległych czasach starożytności istnieli podróżni, którzy chcieli samodzielnie pokonywać określone trasy w miejsca nieznane, ale oczekiwali pomocy w zakresie praktycznej i rzeczowej informacji o poszczególnych miejscowościach lub regionach. Początkowo i przez dłuższy czas miały one charakter rękopiśmiennych itinerariów, z opisem prowadzącym jak po sznurku¹. W czasach nowożytnych forma owych wczesnych przewodników ulegała transformacji, nabierając charakteru wspomnień i opisów własnych podróży, często też kompilowanych. Szczególnej dynamiki proces ten nabral w drugiej połowie XVIII wieku wraz z zainicjowaniem nowoczesnej i masowej turystyki, co spowodowało znaczne wzbogacenie treści publikacji i różnicowanie ich formy. Obecnie podróżni, w tym turyści – jako że turystyka to podróżowanie w celach rekreacyjnych – mają do dyspozycji wiele wydawnictw, które służą z jednej strony technicznemu ułatwieniu podróży (informacje o komunikacji, noclegach i tym podobnych usługach), a z drugiej – dostarczają informacji krajoznawczych. Bogactwo samych tylko ich formalnych kompozycji jest niezmiernie duże i stale rośnie wraz z różnicowaniem się kręgu turystów, potencjalnych czytelników². Przyjmuje się przy tym, że terminem ‘przewodnik turystyczny’ określa się publikację podającą zasadnicze treści w układzie trasowym. Szczegółowsza analiza pozwala na wydzielenie trzech zasadniczych typów opisu:

- klasycznego, gdzie prezentowane są całe trasy (szlaki), od początku do końca przebiegu,
- gniazdowe, gdzie z określonych miejsc wyprowadzane są trasy w różnych kierunkach,
- węzłowe, gdzie trasy z różnych miejsc doprowadzają do jednego punktu (obiektu).

Od przewodników należy odróżniać publikacje innego typu, zwłaszcza informatory turystyczno-krajoznawcze. Zawierają one z reguły treści zarówno praktyczne (dojazd, nocleg itp.) – czysto turystyczne, jak i krajoznawcze (opisy przyrody, historii itp.), ale w układzie alfabetycznym, regionalnym lub tematycznym.

¹ K.R. Mazurski, *Geneza i przemiany turystyki*, Wrocław 20082, s. 63 (tu też bardziej szczegółowa historia).

² *Idem*, *Typologia wydawnictw turystycznych w Polsce*, „Problemy Turystyki” 1993, t. 16, nr 4, s. 95–105 (tu też szerzej o ich ewolucji).

W niniejszym opracowaniu przedmiotem badań stały się tak zdefiniowane publikacje. Zostały one ujęte w dwóch zasadniczych zestawieniach³. Mimo poszerzenia listy analizowanych przewodników okazała się ona tak krótka, że postanowiono uwzględnić także inne wydawnictwa krajoznawcze, zbliżone do monografii krajoznawczej lub im bliskie. Łącznie badaniom poddano 22 tytuły, w tym 12 przewodników, przy czym jeden, w celach porównawczych, to przewodnik po całej Polsce. Poza tym Dusznikom-Zdrojowi poświęcono pewną liczbę artykułów, z reguły o tematyce balneologicznej lub muzealniczo-papierniczej. Nie są one wszakże przedmiotem analizy.

Ramy czasowe i przestrzenne

Historyczną cezurą dla całej Europy stał się rok 1945, w którym na tym kontynencie zakończyła się II wojna światowa. Dla Dusznik-Zdroju, i dla całej ziemi kłodzkiej, do której miejscowość należy, oznaczało to nie tylko zmianę przynależności państwowej, ale też całkowitą wymianę ludności z niemieckiej na polską. Dla tej drugiej było to zetknięcie się z zupełnie nieznaną krainą, która miała wprawdzie pewne epizody polskie w swoich dziejach, jednakże były to tylko epizody. Nic dziwnego, że napływający osadnicy, zainteresowani tym zupełnie nowym dla nich regionem, poszukiwali odpowiednich informacji i znajdowali je, co oczywiste, tylko w niemieckich publikacjach⁴. Interesujące, że mimo licznych – mimo wszystko – wizyt Polaków na ziemi kłodzkiej w XIX wieku, tylko Łądek-Zdrój doczekał się przewodnika w ich języku⁵. Mało kto zresztą o nim wtedy i później wiedział.

Po 1945 roku, wzięwszy pod uwagę walory rekreacyjno-lecznicze ziemi kłodzkiej, szybko zdano sobie sprawę z konieczności ich wydawniczej prezentacji na szeroką skalę. W ten sposób doszło do pierwszych publikacji o regionie, zawierających też pierwsze powojenne wiadomości o przedmiotowym uzdrowisku. Podobnie było i w szerszej skali, głównie w odniesieniu do atrakcyjnych i niezniszczonych Sudetów, z dużą dynamiką do połowy lat pięćdziesiątych⁶. Jako krańcową cezurę przyjęto rok 1978, kiedy ukazała się pierwsza, współautorska, monograficzna pozycja przewodnikowa autora, inicjująca jego duży dorobek podobnego typu w odniesieniu do ziemi kłodzkiej⁷. Z oczywistych względów nie został on uwzględniony w analizie. Ostatnia badana publikacja pochodzi z 1977 roku.

³ *Bibliografia krajoznawcza województwa wrocławskiego 1945–1970*, oprac. T. Mazurska, K.R. Mazurski, Wrocław 1976; *Bibliografia krajoznawcza województwa wrocławskiego 1971–1975*, oprac. T. Mazurska, K.R. Mazurski, Wrocław 1978.

⁴ A. Ropelewski, *Pionierskie lato*, Warszawa 1972, s. 101.

⁵ K.R. Mazurski, *Przewodnik Ostrowicza po Łądku Zdroju*, „Informator Krajoznawczy” 1987, z. 49, s. 3–10.

⁶ Idem, *Współczesne przewodniki dolnośląskie*, „Śląskie Zeszyty Krajoznawcze” 1993, nr 67, s. 25–45.

⁷ Z. Martynowski, K.R. Mazurski, *Sudety. Ziemia Kłodzka i Góry Opawskie*, Warszawa 1978.

Ramy przestrzenne uwzględniane w przeglądzie publikacji pod kątem Dusznik-Zdroju są bardzo ograniczone. Oczywiście, przede wszystkim zajęto się samą miejscowością – zarówno jako miastem, jak i uzdrowiskiem. Zwrócono też uwagę na fakt, czy i jak zaprezentowane zostały najbliższe okolice. Zasięg opierał się na tradycyjnych celach pobliskich wypadów turystycznych, jak Zieleniec, Topielisko, zamek Homole, Lewin Kłodzki czy Szczytna. Już teraz można zresztą ujawnić, że innych propozycji nie spotkano.

Powojenne przewodnikopisarstwo sudeckie

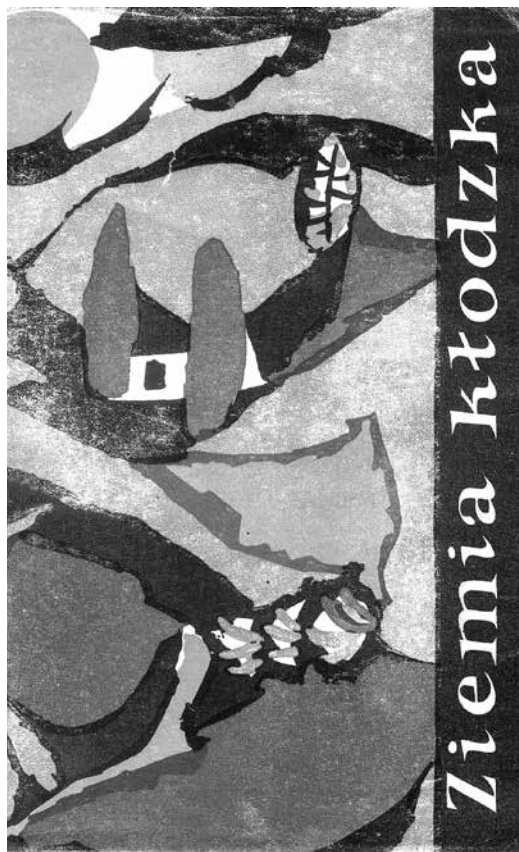
Fakt pojawienia się pierwszych przewodników górskich w języku polskim, powstałych na potrzeby licznych kuracjuszy, właśnie w Sudetach nie podlega dziś dyskusji⁸. Za najstarszą uznaje się pracę Carla Mattisa, opisującą wycieczki po wschodnich Karkonoszach, a będącą tłumaczeniem z lat 1826/1827 drugiego jej wydania. Przewodnik ten, jak i kilka następnych, nie wywarł jednak wpływu na kształtowanie się formy i struktury podobnych opracowań, związanych przede wszystkim z Tatrami. Aż do okresu międzywojennego ukazywały się pojedyncze publikacje, niezyskujące bardziej znaczącej pozycji w polskim przewodnikopisarstwie z powodu zaniku w tym okresie polskiej turystyki w Sudetach.

Rychle po wojnie rozpoczęcie działalności rekreacyjnej i uzdrowiskowej w oparciu o dobrze zachowaną bazę zrodziło oczywiście natychmiastowe zapotrzebowanie na literaturę turystyczno-krajoznawczą, tak że już w tzw. pionierskich latach (1945–1949) zaczęły pojawiać się pierwsze tego typu publikacje⁹. Były to pozycje skromne, formatu A5, a więc łatwe do schowania i posługiwania się, także jeśli weźmiemy pod uwagę ich niewielką objętość. Musimy uwzględnić, że i wiedza o „odzyskanych ziemiach” była niewielka, stąd informacje dotyczyły rzeczy ogólnych, z akcentowaniem poloników; opisy obiektów też podawano w bardzo ograniczonych rozmiarach. Zwykle tytuły, a tym samym i tematyka wydawnictw wskazywały na konkretne miejscowości uzdrowiskowe i wypoczynkowe, stopniowo obejmując swym zasięgiem coraz dalsze okolice. Szata graficzna uzależniona była od ówczesnych możliwości poligraficznych, a więc tworzyły ją przede wszystkim ilustracje graficzne, traktowane bardziej jako ozdobniki niż materiał informacyjny. Reprodukcje fotograficzne były niskiej jakości, aczkolwiek dawały pewne wyobrażenie o obiektach czy krajobrazach. Zresztą turysta aż po czas przełomu medialnego, który nastąpił w wyniku transformacji ustrojowej, oczekiwał konkretnych, możliwie licznych informacji merytorycznych, a nie epatowania kolorową, obecnie często nawet pstrokatą grafiką, przeważającą objętościowo nad tekstem.

⁸ K.R. Mazurski, *Ewolucja przewodników po uzdrowiskach polskich*, „Informacje Turystyczno-Krajoznawcze ZW PTTK w Opolu” z września–października 1986 roku, s. 7–8.

⁹ *Idem*, *Powojenne początki dolnośląskich przewodników* [w:] *II Forum Publicystów Krajoznawczych*, Poznań 1985, s. 59–60.

W kolejnych dekadach rosła tak liczba publikacji, jak i ich objętość, a także zakres opracowań¹⁰. Zaczęły się pojawiać serie wydawnicze, w czym szczególne zasługi położyło Wydawnictwo „Sport i Turystyka”. W ramach tak zwanych monograficznych przewodników po polskich górach ukazały się *Sudety Zachodnie* Tadeusza Stecia i *Sudety Środkowe i Wschodnie* Wojciecha Walczaka. Koniec lat siedemdziesiątych przyniósł wznowienie tej koncepcji z formie już trzytomowego opracowania pasm sudeckich – cytowanego przewodnika Zbigniewa Martynowskiego i autora¹¹. W 1982 roku ukazały się *Sudety. Sudety Środkowe (część zachodnia)* i *Przedgórze Sudeckie* Włodzimierza Koszarskiego i Bartłomieja Ranowicza, a w 1983 roku *Sudety. Sudety Zachodnie* Janusza Czerwińskiego i autora. Niestety,



W. Walczak, *Ziemia Kłodzka. Monografia krajoznawcza*. Warszawa 1956. Okładka publikacji

mimo wysokiej oceny przez turystów i zapotrzebowania na nie pozycje te nie były wznawiane wskutek upadku Wydawnictwa. Wydało ono jeszcze, przy kilku wznowieniach, stale ulepszanych, skromniejszy przewodnik po całych Sudetach, autorstwa Ryszarda Chanasa i Janusza Czerwińskiego, potem tylko drugiego z autorów. Kolejne tytuły zawierały coraz więcej ilustracji, przede wszystkim planów miejscowości, rzutów obiektów i schematów tras, co znacząco ułatwiało poruszanie się po terenie.

Zmiany gospodarcze po 1989 roku przyniosły wielkie zmiany także w zakresie produkcji przewodnikowej. Wiele pozycji, zyskując na jakości edytorskiej – wabiącej czytelnika przede wszystkim bogatą, kolorową szatą ilustracyjną (zwłaszcza fotografiami), straciło na wartości merytorycznej. Informacje stały się bardziej efekciarskie niż rzetelne, skromniejsze w zawartości, a nowi autorzy bardziej przypadkowi i słabiej przygotowani do przewodnikopisarstwa niż dotychczasowi. Jest to jednak odrębny temat badań.

¹⁰ *Idem*, *Współczesne przewodniki dolnośląskie* [6].

¹¹ Z. Martynowski, K.R. Mazurski, *Sudety. Ziemia Kłodzka...* [7].

Prezentacja opisów Dusznik-Zdroju

Interesujące, że w literaturowym udostępnianiu wiedzy o nowych dla Polaków terenach ziemi kłodzką wyprzedził rejon jeleniogórski. Już bowiem w kilka miesięcy po zakończeniu wojny ukazała się pierwsza o nim publikacja¹². W następnym roku jej autor – Józef Sykulski – zaferował aż kilka kolejnych pozycji, w tym poszerzoną o około połowę, do 76 stron, wersję *Jeleniej Góry i okolic* i zaraz drugie jej wydanie¹³, a także opracowania o Cieplicach Śląskich-Zdroju i Karpaczu. Zapewne związane to było z osobowością Józefa Sykulskiego, aktywnego popularyzatora i literata, zawodowo nauczyciela języka polskiego¹⁴. Niewykluczone, że przyczynił się do tego większy napływ turystów pod tak znane przecież Karkonosze, bowiem i Szklarska Poręba otrzymała w 1947 roku własny przewodnik.

Pierwsze informacje turystyczno-krajoznawcze o ziemi kłodzkiej pojawiły się dopiero w 1947 roku. Za pierwsze wydawnictwo tekstowe uchodzi wydany wiosną przewodnik po Kłodzku miejscowego bibliotekarza Bogdana Bilińskiego¹⁵. Jednak w ujęciu regionalnym pierwszą publikacją, bardziej przypominającą ulotkę niż broszurkę, jest opracowanie autorstwa geografa, później znanego profesora Antoniego Wrzoska¹⁶. Z regionu tego wspomniano tylko o Łądku-Zdroju, zaś o Dusznikach-Zdroju nie ma najmniejszej nawet wzmianki. Podobnego typu opracowanie, z roku następnego¹⁷, było już znacznie obszerniejsze, formatu nieco większego od A5, w bardzo miękkiej okładce z kolorowymi fotografiami. Jego autorami byli – jak często i gdzie indziej – Jerzy Mańkowski z Kłodzka i Włodzimierz Puchalski, skądinąd twórca pierwszego kolorowego, choć niemego filmu o ziemi kłodzkiej. Poszczególne części tej pracy przygotowane zostały przez różne osoby: Antoniego Wrzoska (*Klucz Śląska i Piękno uroczysk skalnych* – tu uwagę zwraca używane nazewnictwo: Góry Śnieżne na określenie obecnego Masywu Śnieżnika i Złote Jesioniki – obecne Góry Złote), Zbigniew Kulczycki (*Po wielkim przelomie*) i Henryk Stroynowski (*Zdrowie ukryte w głębi Ziemi*). Właśnie ten ostatni przedstawił półtorastronicowy pierwszy opis Dusznik-Zdroju, zamieszczając przy nim dwie fotografie: widoku ogólnego i Domu Zdrojowego. Treść dotyczy wyłącznie informacji balneologicznych. Gdzie indziej miejscowości tej poświęcono trzy wersy, koncentrując się na zaznaczeniu, iż jest to najwyżej na Śląsku [!] położone uzdrowisko. Warto zaznaczyć, że druk tekstu podano w kolorze czarnym i... czerwonym. Szerzej o tej pozycji pisała Irena Klimaszewska¹⁸.

¹² J. Sykulski, *Jelenia Góra i okolice*, Jelenia Góra 1945.

¹³ *Idem*, *Jelenia Góra, perła Gór Olbrzymkich* [!], Jelenia Góra 1946.

¹⁴ K.R. Mazurski, *J. Sykulski – płomienny popularyzator Dolnego Śląska*, „Śląski Labirynt Krajoznawczy” 1997, [nr] 9, s. 5–8.

¹⁵ B. Biliński, *Kłodzko. Przewodnik*, Kłodzko: Oddział PTKraj. 1947, ss. 19.

¹⁶ A. Wrzosek, *Turystyka i uzdrowiska na Dolnym Śląsku*, seria: „Wiadomości o Śląsku” 1947, nr 5, ss. 3.

¹⁷ *Ziemia Kłodzka*, Kłodzko: PTT Oddział Kłodzko – TMZK 1948, ss. 39.

¹⁸ I. Klimaszewska, *Pierwsze polskie publikacje z lat 1945–1950 na terenie ziemi kłodzkiej w zbiorach Biblioteki Naukowej Muzeum Ziemi Kłodzkiej*, „Zeszyty Muzeum Ziemi Kłodzkiej” 2009, z. 10, s. 247–268.

Rok 1947 przyniósł jeszcze dwie inne pozycje. Ignacy i Anna Potoccy w przewodniku typu mieszanego, w półtwardej okładce opatrzonej fotografią kolumnady dusznickiego Domu Zdrojowego, zawarli krótką charakterystykę uzdrowiska¹⁹. Obejmuje ona w dużym skrócie opis położenia, lecznictwa i polonika.

Poza tym teren ten objął swoim zasięgiem makroregionalny przewodnik wspomnianego Józefa Sykulskiego²⁰. Ta w miarę obszerna praca, choć w formacie kieszonkowym, posiada układ mieszany wycieczek tematycznych. Jej trzecia część została poświęcona uzdrowiskom, opisywanym schematycznie. Znalazły się wśród nich i Duszniki-Zdrój, o których podano krótką informację historyczną i balneologiczną; wymieniono też zabytki i zaproponowano wycieczki w okolice. Nie pojawiły się tu nowe, w stosunku do dotychczasowych, wiadomości.

Nie można pominąć kolejnej publikacji tegoż autora z następnego roku²¹. Zyskała ona unikatowy, później niespotykany charakter układu kalendarzowego, znacznej objętości, z wiadomościami na każdy dzień. Dotyczą one także Dusznik-Zdroju i choć o samej miejscowości traktują oczywiście w sposób zwięzły, uwzględniają jednak m.in. ciekawostki o polskich nagrobkach, a także o Chopinie jako ważnym akcencie polskości.

Wprawdzie kolejna rzecz nie mieści się w przyjętym zakresie publikacji podanych analizie, ale wyjątkowa jej wartość skłania do chociażby wzmianki o niej. Pozycja Janiny Karczmarewicz i Grzegorza Fedorowskiego dotyczy całej Polski i jest ujęciem bardziej albumowym niż tekstowym²². Autorzy umieścili w książce nastrojowe drzeworyty Stefanii Dretler-Flin, które opatrzyli sugestywnymi, wręcz poetyckimi opisami. Króciutko piszą także o poszczególnych uzdrowiskach. Zapewne miało to związek z akcją popularyzacji balneoterapii, mało dostępnej przed wojną dla robotników i chłopów, publikacja musiała więc przemawiać do wyobraźni i emocji.

Niewątpliwie pod wpływem Mieczysława Orłowicza, pracownika resortu komunikacji, lub przy jego wsparciu, w 1949 roku opublikowano następną rzecz²³, podobnie poświęconą całemu regionowi. W formacie mniejszym od A5 i miękkiej okładce zawierała tekst i ilustracje w kolorze zielonym. Praca ta ma wyraźny już charakter przewodnikowy. Mianowicie miejscowości przedstawiono w układzie trasowym: kolejowym i drogowym, a ich wykorzystaniu sprzyja dwustroni-

¹⁹ I. i A. Potoccy, *Sudety Kłodzkie i Wałbrzyskie. Popularny przewodnik turystyczny i wczasowiskowy*, Warszawa: Wydawnictwo Polskiego Archiwum Krajoznawczego i Fotografii Dokumentarnej 1947, ss. 32.

²⁰ J. Sykulski, *Przewodnik turystyczno-uzdrowiskowy po Dolnym Śląsku*, cz. 2 [wymieniono 13 miast, jako czwarte – Duszniki], Wrocław: Instytut Wydawniczy „Dom Książki Polskiej” 1947, ss. 68.

²¹ *Idem*, *366 wiadomości o Dolnym Śląsku. Kalendarium i notatnik*, Jelenia Góra: Polski Związek Zachodni 1948, ss. 440.

²² J. Karczmarewicz, G. Fedorowski, *Polskie uzdrowiska*, Warszawa: PP „Polskie Uzdrowiska” 1948, ss. 76.

²³ A. Wrzosek, *Ziemia Kłodzka*, Warszawa: Wydawnictwo Biura Turystyki Ministerstwa Komunikacji 1949, ss. 47.

cowa, szkicowo-poziomicowa mapka, na której występują jeszcze Góry Śnieżne i Śnieżnik o wysokości 1422 m n.p.m. (aktualnie 1426 m). Przy Dusznikach-Zdroju zamieszczono dwie fotografie: parku i pomnika Chopina, jeszcze z napisem: „Friederico Chopino 1326 1892 1926”, oraz tekst na jedną stronę. Wspomniane są w nim oczywiście polonika, osobliwa kazalnica (oczywiście chodzi o tę wielorybią) i lecznictwo. Przyjezdni mogą skorzystać z wycieczek do Kuźnic, Topieliska, na Równicę (obecnie Orlicę), do Zieleńca, Złotej i oczywiście do ruin Lewińskiego Zamku (to określenie zamku Homole było uporczywie powtarzane przez następne dziesięciolecia, a nawet słyszy się je i współcześnie, choć w literaturze przewodnikowo-krajoznawczej wyjaśniano to jeszcze w 1978 roku²⁴). Zamek znajdował się na wzgórzu Gomola (stąd szechizowane Homole), zaś Lewiński Zamek – na Grodziszczu (500 m), obecnie Gródku, w zachodniej części grzbieciku Grodczyna (803 m).

Sam Orłowicz wydał, bazując na swoich wycieczkach górskich, przewodnik po całych Sudetach²⁵. Ukazał się on w serii „Piękno Polski” Biblioteki Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Półtwarda okładka chroni tekst formatu kieszonkowego, opatrzonego licznymi fotografiami, dość czytelnymi. Uzdrowiska, w tym Duszniki-Zdrój, uzyskały krótkie, ale konkretne informacje, dotyczące położenia, historii i lecznictwa, wymieniono również wspomniane już uprzednio polonika.

Kolejna pozycja wyszła w 1950 roku (dystans do rejonu jeleniogórskiego w tym zakresie wyraźnie się zwiększał)²⁶. Wanda Ludwig opublikowała wtedy na 64 stronach formatu nieco mniejszego od B5 kolejny materiał o charakterze regionalnym ze zdjęciami Jerzego Mańkowskiego. Dusznikom poświęciła stronę 20., z czego połowa to zdjęcie miasta z kościołem na pierwszym planie. Tekst ma tu charakter promocyjny, ogólnikowy, jedyne konkrety to daty – pierwsza wzmianka (1375) i koncert Fryderyka Chopina (1838) – oraz wzmianka o nagrobkach oficerów Królestwa Kongresowego na cmentarzu. Na stronie 39. znajduje się bardzo ogólnikowy opis zabytkowej papierni z jej zdjęciem.

Również w 1959 roku uzdrowisko doczekało się poszerzonej prezentacji autorstwa Waclawa Kowalskiego, propagującego liczne miejscowości sudeckie²⁷. Publikacja, w bardzo miękkiej okładce i formacie mniejszym od A5, ukazała się jako druga publikacja w „Bibliotecze krajoznawczej wczasowej”. Wewnątrz zawiera w miarę czytelne zdjęcia. Na schemacie orograficzno-hydrograficznym widnieją jeszcze jakże sympatycznie brzmiące Złote Jesioniki, nadto Hejszowina, ale już Masyw Śnieżnika. Ze względu na mniejszy terytorialnie zakres opracowania Dusznikom poświęcono już więcej miejsca, mianowicie 6 stron, na których jednak umieszczono

²⁴ Z. Martynowski, K.R. Mazurski, *Sudety. Ziemia Kłodzka i Góry Opawskie*, Warszawa: Sport i Turystyka 1978, s. 217.

²⁵ M. Orłowicz, *Sudety*, Warszawa: Nasza Księgarnia 1949, ss. 63.

²⁶ W. Ludwig, *Ziemia Kłodzka*, Warszawa: Nasza Księgarnia 1950.

²⁷ W. Kowalski, *Kłodzkie. Dolina Zielonej Bystrzycy. Mały przewodnik dla wczasowiczów z Polanicy, Dusznik i Kudowy*, Warszawa: PTKraj. 1950, ss. 32.

3 fotografie, w tym pomnika Chopina z nową tabliczką. Historia uzdrowiska zajmuje 6 wersów z dwoma tylko konkretami: datami 1408 (najstarsza wzmianka o wodach źródłach „Zimny”) i 1769 (zbadanie pozostałych wód). Trzy razy więcej miejsca poświęcono natomiast propagandowym sloganom o sytuacji uzdrowiska w Polsce Ludowej, m.in. o niegdysiejszych pobytach bogatych finansistów i burżuazji, a obecnie – szerokich mas. Z całą pewnością jest to ślad czasu najgłębszego stalinizmu i konieczności stosowania takiego sztafażu w każdej praktycznie publikacji. Osobno napisano o mieście, gdzie historia zajmuje 19 wierszy. I tu nie obyło się bez ideologicznego wtrętu: zaakcentowano przynależność wioski w tym miejscu w XIII wieku do „państewka magnackiego [anachronizm w odniesieniu do czasu istnienia obiektu] Gomole”. Są skąpe wzmianki o husytach, piapiernictwie i oczywiście Janie Kazimierzu. Przy okazji autor prostuje, że mieszkał on, rok [!], nie w kamienicy, gdzie zawisła tablica pamiątkowa, a w budynku późniejszego browaru. Znamienne, że nie zamieszczono ani słowa o kościołach i oryginalnej kazalnicy. Przybysze mogą wybrać się ponadto na wycieczki do Topieliska i zamku Gomole, korzystając z bardzo skrótowych opisów.

Następne wydawnictwo o charakterze regionalnym liczyło zaledwie 8 stron w formacie mniejszym od A5, ujętych w kartonową okładkę, i nie zawierało ilustracji²⁸. Marian Sobański na trzech czwartych strony pomieścił informacje o położeniu Dusznik, wodach „kruszcowych” (żelazistych) i wskazaniach leczniczych. Zabrakło jakichkolwiek wiadomości krajoznawczych.

Także w 1951 roku w tym samym wydawnictwie ukazał się regionalny przewodnik Wojciecha Walczaka, również geografa i późniejszego profesora, wybijającego się na najlepszego znawcę ziemi kłodzkiej aż po lata siedemdziesiąte²⁹. Książeczka otrzymała format jak poprzednie tytuły i miękką okładkę z grafiką jako ósmy tom „Biblioteki Turystycznej”. Stronę graficzną stanowią w miarę dobre zdjęcia i kilka uproszczonych mapek. Autor, uznany potem regionalista, wprowadził na nich do obiegu swoją nazwę „Grupa Śnieżnika” jako pojęcia szerszego niż Masyw Śnieżnika. Przewodnik posiada układ gniazdowy z trasami kolejowymi. Duszniki-Zdrój opisano na pięciu stronach, tekst ilustrując dwiema fotografiami, jedna zaś – pomnika Chopina – zajmuje całą stronę. O samej miejscowości jest więc tylko półtoje strony (w tym zdjęcie Teatru Chopina), z wyeksponowaniem poloników i lecznictwa. Brakuje wzmianek o kościołach i ambonie, aczkolwiek sloganów ideologicznych też. Resztę objętości zajmują różnej długości opisy jedenastu wycieczek, z największym o Topielisku.

W połowie lat pięćdziesiątych ukazały się dwie znaczące pozycje o charakterze kompleksowych monografii, poświęcone najpopularniejszym regionom turystycz-

²⁸ M. Sobański, *Ziemia Kłodzka*, Warszawa: Spółdzielczy Instytut Wydawniczy [dalej: SIW] „Kraj” 1951, ss. 8.

²⁹ W. Walczak, *Ziemia Kłodzka*. Kotlina Kłodzka i góry przyległe, Warszawa: SIW „Kraj” 1951, ss. 54.

nym Sudetów, mianowicie Karkonoszom (1954) i ziemi kłodzkiej. Obie powstały przy udziale Wojciecha Walczaka. Ta druga podaje jedynie krótkie informacje o Dusznikach-Zdroju, i to znacznie rozproszone w całości³⁰. Szerszy opis miejscowości umieszczono w dziale „Uzdrowiska”, przy czym zasadniczą część stanowi historia pobytu i koncertu Fryderyka Chopina oraz cytat z jego listu i wiadomości o festiwalu jego muzyki.

Pierwszego, dość obszernego i własnego opracowania uzdrowisko doczekało się dopiero w 1957 roku³¹. Pozycja Andrzeja Koźmińskiego, często później wykorzystywana w uzdrowiskowo-lokalnym przewodnikopisarstwie, ukazała się w kształtującej się wtedy serii uzdrowiskowej w formacie mniejszym od A5 (kieszonkowym) o miękkiej okładce z charakterystyczną grafiką na niej i zdjęciami wewnątrz. Posiada ona typowy układ tej serii: zawiera opis położenia, wiadomości balneologiczne, historyczne i trasy wycieczek. Historia miejscowości jest w miarę obszerna z rozwiniętą opowieścią o Chopinie, natomiast obiekty zabytkowe wspomniano bardzo skromnie, np. brak nawet wzmianek o kościołach i ciekawym ich wyposażeniu, w tym słynnej już ambonie. Jest za to sporo o rozrywkach: muzyce, sporcie, kinie. Cała większa reszta przewodnika to „Okolice Dusznik”, obejmująca przede wszystkim dość szczegółowe opisy tras wycieczkowych – 11 pieszych (w tym do Kudowy-Zdroju i Polanicy-Zdroju), 5 drogowych, 5 narciarskich, 2 autokarowo-samochodowe (nawet dokoła ziemi kłodzkiej) i 2 kolejowe (do Kudowy-Zdroju i Kamieńca Żąbkowickiego), bez specjalnie rozbudowanych opisów obiektów na tych trasach. Wyposażenie kartograficzne stanowi załącznikowa kolorowa, rozkładana mapka i czarno-biały plan miejscowości na całą stronę. Już w trzy lata później wydano wznowienie pracy Koźmińskiego, niewiele różniące się od poprzedniej wersji³², zaś w roku 1961 – wznowienie monografii Walczaka³³. Wprawdzie zwiększyła ona objętość, ale ilość informacji o tytułowym uzdrowisku niewiele się zmieniła.

W 1954 roku zainicjowano serię tzw. monograficznych przewodników sudeckich, z których pierwszy poświęcono Sudetom Zachodnim, ze względu na rozciągające się w nich Karkonosze³⁴. Dopiero po ośmiu latach ukazał się jego odpowiednik dla ziemi kłodzkiej³⁵. Otrzymał on podobną – szarą, półtwardą okładkę i podobny układ gniazdowy (seria ta doczekała się po latach wznowienia pierwszej pozycji,

³⁰ *Idem*, *Ziemia Kłodzka. Monografia krajoznawcza*, Warszawa: Wydawnictwo „Sport i Turystyka” 1956, ss. 180.

³¹ A. Koźmiński, *Duszniki Zdrój i okolice*, Warszawa: Wydawnictwo „Sport i Turystyka” 1957, ss. 94.

³² *Idem*, *Duszniki Zdrój i okolice*, wyd. 2 popr., Warszawa: Wydawnictwo „Sport i Turystyka” 1960, ss. 96.

³³ W. Walczak, *Ziemia Kłodzka. Monografia krajoznawcza*, wyd. 2, Warszawa: Wydawnictwo „Sport i Turystyka” 1961, ss. 196.

³⁴ T. Steć, *Sudety Zachodnie*, Warszawa: Wydawnictwo „Sport i Turystyka” 1954, ss. 264.

³⁵ W. Walczak, *Sudety Środkowe i Wschodnie*, Warszawa: Wydawnictwo „Sport i Turystyka” 1962, ss. 220.

zaś w 1978 roku zainaugurowano monografię trzytomową³⁶). Opis Dusznik-Zdroju zajmuje półtorej strony, przy czym dziejom miejscowości poświęcono 13 wersów (4 z nich dotyczą Jana Kazimierza). Nieco więcej wspomniano o zabytkach, choć też bardzo lakonicznie, co odnosi się także do papierni. Niemal cała strona dotyczy Parku Zdrojowego, ale w kontekście Chopina. Zamieszczono tutaj także jedno zdanie o charakterze propagandowym, będące – jak można się domyślać, także na podstawie własnych doświadczeń autora – ukłonem w stronę cenzury: „Polska Ludowa po odzyskaniu Śląska otoczyła szczególną pieczę chopinowskie tradycje Dusznik” (co do tego ma Śląsk?!). Brakuje planu miejscowości i innych ilustracji. Zresztą pod tym względem przewodnik prezentuje się ubogo. W części z trasami znajdziemy propozycje 12 krótkich wycieczek, z których najdalsza doprowadza do zamku Leśny nad Szczytną i oczywiście także do zamku Homole, utożsamianego z Lewińskim Zamkiem.

Interesujące jest przedstawienie pozycji Dusznik-Zdroju w skali kraju na podstawie przewodnika z końca lat sześćdziesiątych, którego pierwsze wydanie ukazało się jednak w 1963 roku³⁷. Pozycja ta zawiera opis 100 tras zalecanych przez ówczesny Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki. Uzdrowisko umieszczono na trasie 22.: Wrocław – Kudowa-Zdrój na stronie 145. Poświęcono mu 18 wersów bardzo zwięzłego opisu, który obejmuje oczywiście cytowane poprzednio polonika. Jest też informacja o Muzeum Papiernictwa i kazałnicy w kształcie paszczy wieloryba. Sugeruje się ponadto pięć bliskich wycieczek, m.in. do Pustelni (ze względu na Chopina), rezerwatu „Torfowisko” i na Lewiński Zamek. Podano ponadto zwięzły opis bocznej trasy samochodowej przez Zieleniec do Bystrzycy Kłodzkiej.

Sytuacja wyraźnie poprawiła się w następnej dekadzie, zarówno ze względu na lepsze możliwości wydawniczo-poligraficzne, jak i zaangażowanie młodszego grona autorów, krajoznawców z dużym doświadczeniem turystycznym, niezadko z cenzurą naukową. Również zasób wiedzy o terenie wzrósł niepomniernie. W odniesieniu do omawianego uzdrowiska pojawił się zupełnie nowy klasyczny przewodnik typu gniazdowego, poświęcony tylko Dusznikom, choć tego samego autora co poprzedni³⁸. W poważnie zwiększonej objętości, związanej też ze zmianą formatu na tzw. stojący, w półtwardej, seryjnej okładce, opisowi miejscowości poświęcono aż 30 stron, 33 – wycieczkom bliższym i dalszym, zaś 4 – informacjom praktycznym, w sumie 27,6 procent całości. Tak więc w pierwszej części czytelnik otrzymuje dość szczegółowy opis położenia uzdrowiska, historii miasta i źródła oraz zabytków. Dużo jest o polonikach, w tym o Chopinie, brakuje jakichkolwiek jeszcze nazwisk niemieckich, ale wspomnia-

³⁶ Z. Martynowski, K.R. Mazurski, *Sudety. Ziemia Kłodzka...* [7].

³⁷ *Przewodnik po Polsce*, wyd. 3, Warszawa: Wydawnictwo „Sport i Turystyka” 1969, ss. 708.

³⁸ A. Koźmiński, *Duszniki Zdrój, Kudowa Zdrój, Polanica Zdrój i okolice*, Warszawa: Wydawnictwo „Sport i Turystyka” 1973, ss. 243.

no już Paula Denglera. Pojawił się typowy dla wszystkich przewodników tej oficyny rozdziałik „W Polsce Ludowej”. Dużo miejsca zajmują naturalnie wiadomości balneologiczne, także o muzyce i innych rozrywkach. Z bliższych wycieczek warto wspomnieć o zamku Homole (nadal utożsamianym z Lewińskim Zamkiem) i Koziej Hali.

Istotnym *novum*, wprowadzonym na rynek przewodnikowy przez Wydawnictwo „Sport i Turystyka” na początku lat siedemdziesiątych, stała się seria makroregionalnych przewodników górskich w tzw. formacie stojącym, bardzo wygodnym i kieszonkowym, z dość podobnymi okładkami. Posiadały one układ mieszany, trasowo-gniazdowy. W przypadku Sudetów Duszniki-Zdrój pojawiają się zatem w różnych miejscach³⁹. Ich zasadniczy opis podano pod pozycją 37., przeznaczając nań dwie i pół strony i całostronicowy, uproszczony plan miejscowości z wyeksponowaniem przebiegu szlaków. Podano tu podstawowe informacje praktyczne i balneologiczne, a historia jest bardzo krótka, zawierająca też wzmiankę o Lewińskim Zamku, czyli zamku Homole. Nieco więcej napisano o zabytkowym młynie papierniczym, krótko już tylko o pozostałych zabytkach. Po raz pierwszy tak znacząco wskazano na „wspaniały Park Zdrojowy” (s. 237) z akcentowaniem chopinianów. Mimo śródtytułu „Wycieczki z Dusznik Zdroju” rekomendowano zaledwie jedną – do Topieliska, dość obszernie charakteryzując to miejsce.

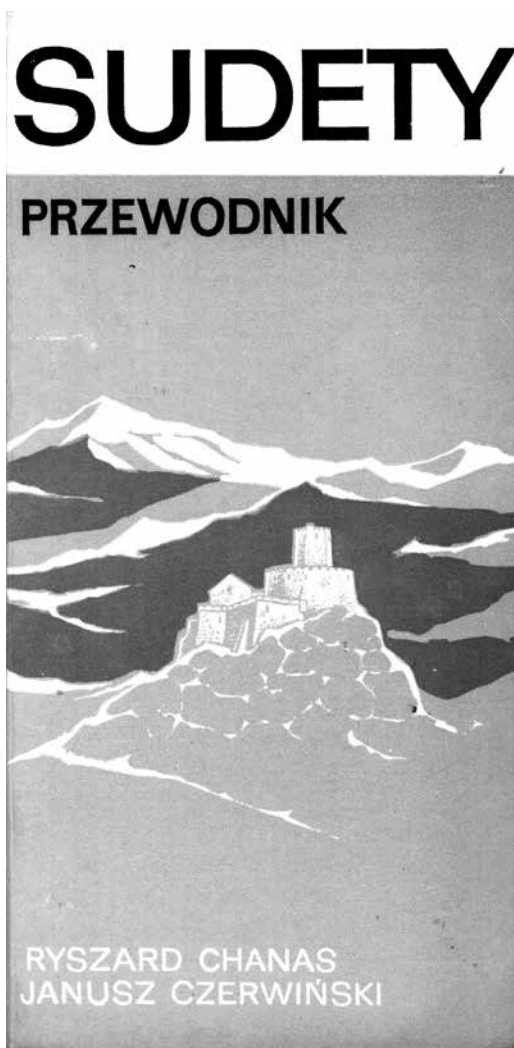
W następnym roku ukazała się unikatowa pozycja wrocławskiego Ossolineum, łącząca wiadomości balneologiczne z krajoznawczymi, autorstwa lekarzy i krajoznawców⁴⁰. Wydana na dobrym papierze, bogato ilustrowana fotografiami (nie najlepszej jednak reprodukcji) i mapkami o skromnej treści, zawierała jednak dość liczne błędy w warstwie krajoznawczej⁴¹. Opis Dusznik-Zdroju zaczyna się od strony 163 i obejmuje ich 14, tj. 3,1 procent (dla porównania opis Kudowy-Zdroju zajmuje 4,5 procent, a Polanicy-Zdroju – 5,1 procent). Mimo bogatszej historii i liczniejszych obiektów o walorach krajoznawczo-turystycznych tytułowemu uzdrowisku poświęcono mniej miejsca. Pewną rekompensatę stanowią fotografie na niemal każdej stronie, w tym całostronicowe zdjęcie kazalnicy. Na ośmiu stronach zamieszczono opis balneologiczno-klimatyczny, uwzględniający też pobyt Chopina. Miasto przedstawił historyk sztuki Paweł Banaś, zaledwie wspominając o jego historii. Nieco szerzej potraktował kościoły i papiernię. Natomiast Janusz Czerwiński podobnie zaprezentował Topielisko i Zieleniec.

Analizę podjętego zagadnienia kończy makroregionalny wprawdzie przewodnik, obejmujący cały Dolny Śląsk, a właściwie ówczesne województwo wrocławskie, o wyjątkowym jednak znaczeniu z uwagi nie tylko na zasięg, ale i wysoką jakość

³⁹ R. Chanas, J. Czerwiński, *Sudety*, Warszawa: Wydawnictwo „Sport i Turystyka” 1974, ss. 292.

⁴⁰ *Uzdrowiska dolnośląskie i ich okolice. Balneologia – Historia – Przyroda – Sztuka*, red. A. Falkiewicz i M. Starzewska, Wrocław: Ossolineum 1975, ss. 447.

⁴¹ K.R. Mazurski, *Recenzja – Uzdrowiska dolnośląskie i ich okolice*, „Balneologia Polska” 1976, t. 21, z. 1–2, s. 139–141.



R. Chanas, J. Czerwiński, Sudety. Przewodnik, Warszawa 1974. Okładka publikacji

– dzięki dwójce cenionych już autorów-przewodnikopisarzy⁴². Jego znaczenie i walory zostały przedstawione w innym miejscu⁴³. Pozycja ta plasuje się w typie przewodników trasowych, ale dla zmotoryzowanych, z krótkimi wypadami pieszymi. Duszniki-Zdrój znalazły się na trasie 3. i poświęcono im trzy i pół strony, w tym uproszczony plan miejscowości. Informacje praktyczne podano w osobnym zestawieniu na końcu książki o twardej, powlekannej okładce w formacie mniejszym od A5. Układ opisu jest klasyczny: dojazd, położenie, zwięzła historia, nieco szersze wiadomości o pierni, kościele pw. św. św. Piotra i Pawła oraz o parku w kontekście pobytu Chopina. Z propozycji wycieczek pieszych wyróżnia się trasa do schroniska PTTK „Pod Muflonem” i do rezerwatu „Torfowisko pod Zieleńcem”. Zamieszczono też zwięzły opis wycieczki drogowej przez Zieleńiec do Bystrzycy Kłodzkiej.

Sylwetki autorów

Pionierska praca autorów pierwszych wydawnictw krajoznawczo-turystycznych wymaga choćby przypomnienia ich sylwetek. Nie w każdym przypadku jest to możliwe z powodu

braku ogólnodostępnych informacji biograficznych.

Pierwszą postacią w tym szeregu – szeroko znaną, acz przede wszystkim w środowisku geografów – był Antoni Wrzosek (urodzony w 1908 roku – zmarły w 1983

⁴² R. Chanas, J. Czerwiński, *Dolny Śląsk*, Warszawa: Wydawnictwo „Sport i Turystyka” 1977, ss. 515.

⁴³ K.R. Mazurski, *Przewodnik dawno oczekiwany* [recenzja w:] „Wiadomości” 24 (1978), nr 15/1098 z 13 kwietnia.

roku w Krakowie), doktor geografii Uniwersytetu Jagiellońskiego [UJ], do 1939 roku pracujący w różnych placówkach naukowych⁴⁴. W latach 1947–1948 był konsultantem Komisji Ustalania Nazw Miejscowości w sprawie nadawania polskich nazw w Sudetach. Od 1947 roku pracował we wrocławskich biurach planowania przestrzennego i gospodarczego. Jako miłośnik gór i turystyki zaczął poznawać i Sudety, co zaowocowało w jego przewodnikopisarstwie (debiut w tym zakresie miał miejsce jeszcze przed 1934 rokiem) opracowaniem *Sudety Dolnośląskie jako teren wspinaczek skalnych* (1947). Potem przyszła kolej na następne pozycje przy jednoczesnym kontynuowaniu kariery naukowej, wznowionej po wojnie na stanowisku wicedyrektora Instytutu Śląskiego (1945–1947). W latach 1953–1955 Wrzosek pełnił zaszczytną funkcję rektora Wyższej Szkoły Ekonomicznej we Wrocławiu (poprzedniczki obecnego Uniwersytetu Ekonomicznego), by po przeniesieniu się do Krakowa na stanowisko profesora UJ zostać kierownikiem Katedry Geografii Ekonomicznej. W jej ramach utworzył w 1965 roku pierwszą w kraju specjalizację z geografii turystyki. Był też aktywnym działaczem Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

Marian Sobański (urodzony w 1901 roku w Kaliszu – zmarły w 1973 roku w Warszawie) od 1916 roku uczestniczył w ruchu niepodległościowym, a w 1920 roku walczył pod Warszawą⁴⁵. Studia rozpoczął wprawdzie w Poznaniu, ale skończył Szkołę Główną Handlową. Po wojnie pracował w różnych instytucjach związanych z turystyką, w tym jako szef redakcji turystycznej Spółdzielczego Instytutu Wydawniczego „Kraj” (późniejszego Wydawnictwa „Sport i Turystyka”). Sobański był aktywnym publicystą i przewodnikopisarzem. W dorobku zostawił 14 przewodników, w tym 9 z terenu Sudetów. W 1957 roku został pierwszym i następnie wieloletnim redaktorem naczelnym magazynu „Poznaj swój kraj”. Uczestniczył ponadto w szkoleniach urzędników do spraw turystyki w Sudetach oraz w wycieczkach studyjnych po Karkonoszach i ziemi kłodzkiej. Intensywnie uczestniczył w ruchu społecznym, będąc m.in. członkiem naczelnych władz Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego (w tym jako wiceprzewodniczący Komisji Turystyki Kajakowej w latach 1955–1963 i wiceprzewodniczący Komisji Krajoznawczej w latach 1965–1973) i Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych.

Tak się składa, że kolejny autor również stał się znanym geografem. Był nim Wojciech Walczak (urodzony w 1916 roku w Kowalowach koło Jasła – zmarły w 1984 roku we Wrocławiu), który jeszcze w Państwowym Gimnazjum im. Króla Stanisława Leszczyńskiego w Jasle, ukończonym w 1934 roku, interesował się geografiami, przyrodą, historią i krajoznawstwem⁴⁶. Pracował z oddaniem w zarządzie

⁴⁴ B. Krawczyk, *Prof. Antoni Wrzosek badacz gór – krajoznawca – popularyzator turystyki – pionier turystyki*, (http://khit.pttk.pl/index.php?co=tx_bio+_aw) [dostęp: 11 lutego 2012 roku].

⁴⁵ A. Czarnowski, *Słynni krajoznawcy*, Warszawa 2006, s. 293–299.

⁴⁶ L. Baraniecki, *Wojciech Walczak (6 IV 1916 – 31 I 1984)*, „Zeszyty Muzeum Ziemi Kłodzkiej” 1987, z. 2, s. 145–146; Z. Świstak, *Wielcy jaślanie*, „Studia i Materiały Muzeum Okręgowego w Krośnie” 1990, t. 5, s. 155–157.

gimnazjalnego Koła Krajoznawczego im. Ludomira Sawickiego, a od 1932 roku w szkolnym czasopiśmie „Młody Geograf” publikował pierwsze krajoznawcze artykuły. W 1935 roku rozpoczął studia geograficzne na Uniwersytecie Jagiellońskim. Brał udział w kampanii wrześniowej, w Krakowie uczestniczył w tajnym nauczaniu i walce konspiracyjnej. W 1945 roku rozpoczął asystenturę w Instytucie Geograficznym UJ, gdzie uzyskał doktorat. W następnym roku przeniósł się z rodziną do Wrocławia, gdzie został adiunktem w Instytucie Geograficznym Uniwersytetu Wrocławskiego. Latem tegoż roku rozpoczął badania w Sudetach, najsilniej wiążąc się z ziemią kłodzką. W 1954 roku habilitował się. Od problematyki geomorfologicznej przechodził ku geografii regionalnej, zwłaszcza gdy w 1960 roku objął kierownictwo Katedry Geografii Regionalnej Uniwersytetu Wrocławskiego. W trzy lata później został mianowany profesorem nadzwyczajnym, potem zwyczajnym, pełnił też różne odpowiedzialne funkcje wydziałowe. Działał w różnych organizacjach, w tym m.in. w Polskim Towarzystwie Tatrzańskim i Polskim Towarzystwie Geograficznym. Jego zainteresowania turystyczno-krajoznawcze objawiły się w wielu publikacjach publicystycznych i książkowych, także o tematyce zagranicznej. Był autorem pierwszej powojennej mapy turystycznej ziemi kłodzkiej i pierwszego monograficznego przewodnika po tym regionie, także po Masywie Ślęży. To współautor monografii krajoznawczej *Karkonosze* (z Tadeuszem Steciem), kilku pozycji z popularnonaukowej serii „Wiedza o Ziemi Naszej” i scenariuszy filmów dokumentalnych. Jego monograficzne opracowanie *Sudety* do dzisiaj nie ma następcy.

Andrzej Koźmiński (urodzony w 1928 roku w Warszawie) reprezentuje zawodowe dziennikarstwo, w którym jego specjalizację stanowi problematyka komunikacyjna i turystyczna, ale też kulturalna, czego praktycznym wyrazem stało się zainicjowanie i współorganizacja Festiwali Moniuszkowskich w Kudowie-Zdroju⁴⁷. Po raz pierwszy poznał Kłodzko w grudniu 1945 roku i od tego czasu datuje się jego fascynacja ziemią kłodzką, której poświęcił wiele publikacji i wielorakich działań. Organizował m.in. wyjazdowe sesje dziennikarskie, zainicjował też opracowanie „Programu rozwoju Ziemi Kłodzkiej” i patronował utworzeniu Przedsiębiorstwa Usług Turystycznych „Śnieżnik”⁴⁸. Koźmiński został ponadto autorem licznych mikrotoponimów w regionie, częściowo pretensjonalnych i banalnych, które poprzez jego wydawnictwa przewodnikowe (w serii uzdrowskiej) utrwaliły się i w innych materiałach.

Ryszard Chanas (urodzony w 1935 roku w Winnikach koło Lwowa – zmarły w 1991 roku we Wrocławiu) studia w zakresie kartografii odbył na Uniwersytecie Wrocławskim⁴⁹. Był m.in. dyrektorem Biura Wypoczynku, Podróży i Turystyki w Radzie Okręgowej Zrzeszenia Polskich Studentów, przez wiele lat szefował

⁴⁷ i[rena]k[limaszewska], *Koźmiński Andrzej [w:] Popularna Encyklopedia Ziemi Kłodzkiej*, t. 2: *K–M*, Kłodzko 2009, s. 147.

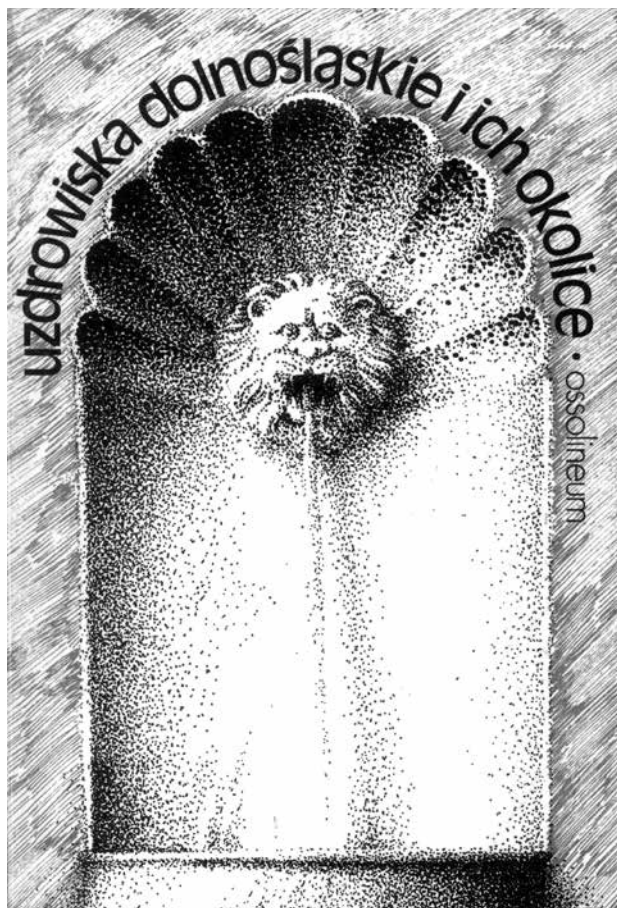
⁴⁸ B. B., *Ludzie tej ziemi*, „Echo Ziemi Kłodzkiej” 1998, nr 1, s. 5.

⁴⁹ Informacja od dra Janusza Czerwińskiego z 13 lutego 2012 roku.

wrocławskiemu oddziałowi „Gromady”, był dyrektorem Wydziału Sportu i Turystyki w Urzędzie Wojewódzkim w Wałbrzychu, krótko dyrektorem Orbisu we Wrocławiu i dyrektorem Biura Turystyki Zagranicznej PTTK we Wrocławiu. Współuczestniczył w organizacji turystyki studenckiej, brał udział w szkoleniach przewodników sudectkich. Do ważniejszych jego opracowań należy *Mapa krajoznawcza okolic Wrocławia* (pierwsza tego rodzaju po wojnie, stanowiła załącznik do przewodnika *Okolice Wrocławia* z 1966 roku autorstwa jego i Janusza Czerwińskiego). Mapę tę Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych opublikowało potem jako własną. W dorobku ma także przewodnik *Śleza. Śląski Olimp* (1985), w owym czasie jeden z lepszych. Jest współautorem

również z Januszem Czerwińskim) publikacji pt. *Dolny Śląsk. Przewodnik* (1977), która otwierała nową serię przewodników regionalnych (na okładce stylizowana dziewczyna w stroju ludowym miała być wyróżnikiem serii). Opublikował też wiele różnych folderów o Wrocławiu i Dolnym Śląsku na zlecenie Centralnego Ośrodka Informacji Turystycznej.

Janusz Czerwiński jest emerytowanym pracownikiem naukowym geografii Uniwersytetu Wrocławskiego. Współtworzył Akademicki Klub Turystyczny i studenczką turystykę we Wrocławiu. Opublikował wiele przewodników po Dolnym Śląsku, w tym także po Sudetach. Ma współudział we wszystkich dwudziestu jeden tomach *Słownika geografii turystycznej Sudetów*. To także wieloletni członek Rady Naukowej Karkonoskiego Parku Narodowego.



Uzdrowiska dolnośląskie i ich okolice. Balneologia – Historia – Przyroda – Sztuka. Red. A. Falkiewicz i M. Starzewska. Wrocław 1975. Okładka publikacji

O Bogdanie Bilińskim (urodzonym w 1903 roku w Poznaniu – zmarłym w 1962 roku w Kłodzku) wiadomo, że zawodu księgarza, a następnie bibliotekarza wyuczył się praktycznie⁵⁰. Okupację spędził w Krakowie i 20 sierpnia 1945 roku przybył do Kłodzka. Od razu rozpoczął pracę w powstającej Bibliotece Miejskiej. W 1946 roku został jej kierownikiem. Od 1950 roku nie pracował w dotychczasowym zawodzie. Był bibliofilem, znawcą literatury i poliglotą, aktywnie popularyzował i organizował czytelnictwo na ziemi kłodzkiej. Na podstawie zgromadzonych materiałów opublikował w 1947 roku przewodnik po Kłodzku – jedyny do tej pory.

Ignacy Potocki (1906–1994) związany był z balneologią, napisał też przewodnik po Krynicy i jej okolicy. Nie udało się natomiast pozyskać informacji o Annie Potockiej, współautorce jego prac i zapewne żonie.

Niewiele informacji dotyczy Waclawa Kowalskiego (urodzonego w 1923 roku), który był działaczem Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych opublikował liczne przewodniki, w dużej mierze poświęcone Mazurom.

O kilku innych postaciach wspomina nieco cytowana Irena Klimaszewska⁵¹. Jak dotąd, nie natrafiono na żadne dane dotyczące Wandy Ludwig.

Podsumowanie

Samoistne publikacje typu krajoznawczego i turystycznego o ziemi kłodzkiej zaczęły ukazywać się dość wcześnie – jeśli weźmiemy pod uwagę trudne warunki wojenne, choć czasowo i ilościowo wyprzedzały je opracowania dotyczące Karkonoszy i ich sąsiednich terenów. Poszczególne pozycje były skromne objętościowo, a w związku z tym i ubogie pod względem treści. W opisach eksponowano przede wszystkim wątki polskie i najważniejsze walory istotne z punktu widzenia rekreanta i kuracjusza. Być może słaba jeszcze znajomość terenu powodowała, że chociaż Duszniki-Zdrój miały bogatą historię i ciekawe obiekty, nie zawsze były uwzględniane w opisach. Interesujące, że nawet w latach stalinizmu domieszka nachalnej indoktrynacji była niewielka, a niekiedy nawet w ogóle jej nie było.

Od strony poligraficznej publikacje były skromne, choć starano się je wzbogacać fotografiami i barwnym drukiem. Korzystano przeważnie z polskiego już dorobku fotograficznego. Wyposażenie kartograficzne należy uznać za nader skromne. Wpłynęło na to – jak można przypuszczać – przygraniczne położenie i narastająca psychoza konfrontacji Wschód – Zachód. Jakość mapek i planów była o wiele gorsza niż podobnych opracowań niemieckich.

Przewodnikopisarstwa i opisów krajoznawczych podejmowały się osoby nie zawsze do tego przygotowane, spoza regionu, a nawet spoza województwa. Niektóre jednak, związane z pracą naukową, reprezentowały wysoki poziom kompetencji.

⁵⁰ B. Dąbrowska, *Bogdan Biliński [w:] Pionierskie dni, pionierskie lata*, red. E. Kaczmarek, Kłodzko 1995, s. 44–46.

⁵¹ I. Klimaszewska, *Pierwsze polskie publikacje z lat 1945–1950...* [18].

Powyższe cechy mieszczą się w charakterystyce podobnych publikacji o Sudetach, a nawet dotyczących innych części ówczesnych „ziem odzyskanych”.

Sytuacja zaczęła się poprawiać w połowie lat pięćdziesiątych z uwagi na ogólną poprawę warunków gospodarczych i politycznych w Polsce. Stopniowo twórczość tę przejmowali autorzy dolnośląscy, silnie związani praktycznie z turystyką i krajoznawstwem, po części pracownicy nauki. Zwraca uwagę, że ziemia kłodzka aż do połowy lat siedemdziesiątych nie wydała własnego popularyzatora (w tej formie) regionu. Wraz ze zwiększaniem się objętości poszczególnych pozycji i lepszym przygotowaniem do takiej pracy autorów Duszniki-Zdrój zyskiwały na zwiększaniu opisów, które wprawdzie zaczęły przynosić więcej informacji, ale niemal wyłącznie w formie dat. Większą uwagę kierowano na pobyt Fryderyka Chopina i Jana Kazimierza, natomiast niemiecka przeszłość nie była uwzględniana w jakikolwiek sposób. W latach sześćdziesiątych zaczęły się pojawiać większe akapity lub nawet rozdziałiki poświęcone Polsce Ludowej. Był to wymóg (znany autorowi z praktyki) dopuszczenia publikacji do druku, stawiany przez cenzurę (Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk). W kontekście rosnącej liczby tytułów poświęconych turystyce i regionowi uwagę zwraca fakt, że omawianemu uzdrowisku – przy jego atrakcyjności i krajoznawczym bogactwie – poświęcono zaledwie jedną pozycję.

Duszniki-Zdrój in tourist and travel writing from 1945 to 1977

Summary

Given the difficult post-war conditions, autonomous publications of the tourist and travel genre relating to the Kłodzko Lands began to appear fairly early, although, in terms of both time and numbers, the region was overtaken by the Karkonosze (Giant Mountains) and the area surrounding them. The individual works were sparing in volume, which had an impact on their modest subject matter, with the emphasis being placed primarily on topics relating to Poland and the attributes perceived as the most important from the viewpoint of the visitor with an interest in recreational pursuits or taking a cure at a health resort. It might be that the knowledge of the area, which was still poor at the time⁵², gave rise to the fact that, despite being possessed of those qualities, Duszniki-Zdrój was not always included in the descriptions. It is interesting to note that, even during the Stalinist years, the admixture of brazen indoctrination was scant and, indeed, at times there was no trace of it at all.

⁵² Before Poland regained independence in 1918, Duszniki-Zdrój and the Kłodzko region lay within the Prussian Partition. When the borders were redrawn after World War I, they remained within Germany and therefore constitute a part of the Regained Territories, or Recovered Territories. This was the official term used in communist Poland to describe the areas of pre-World War II Germany, which had been part of the Polish state at various times in history and which became so once again when the post-war border between Poland and Germany, the Oder-Neisse line, was established. As such, they would have been unfamiliar to the majority of Poles in the early years after the war – *translator's note*.

In polygraphic terms, the publications were frugal, though an endeavour was made to enrich them with photographs and colourful printing. The previously-existing Polish photographs used and the provision of cartographic materials have to be acknowledged as exceedingly meagre. As might be supposed, the town's proximity to the border and the growing psychosis within the East-West confrontation had an impact on this. The quality of the maps was far worse than that found in German publications of the same ilk.

The authorship of the information for tourists and descriptive writing about the area was undertaken by people who had not always prepared for the task and who came from beyond the region and even from beyond the voivodship⁵³. However, some of the authors did represent a high level of competence, being involved in scholarly pursuits.

The foregoing features fall within the characteristics of similar publications about the Sudet Mountains and even touch upon other parts of the then Regained Territories. Matters began to improve in the mid-1950s by reason of the general improvement in Poland's economic and political situation. The works were gradually undertaken by authors from Lower Silesia who had strong, practical links to tourism and a firm knowledge of the country, some of them being academics by profession. It is striking that not a single promulgator of the form hailed from the Kłodzko region until as long after the war as the mid-1970s. With the expanding volume of individual publications and better-prepared authors, Duszniki-Zdrój profited from an increased number of mentions, which, admittedly, began to carry more information, but more or less exclusively in the form of dates. More attention was directed toward King Jan II Kazimierz Vasa's and Fryderyk Chopin's stays in the town in 1669 and 1826, respectively, while the German past was not referred to in any way whatsoever. In the 1960s, longer paragraphs or even brief chapters devoted to the People's Poland⁵⁴ began to appear. Imposed by the Central Office for the Control of Press, Publications and Entertainments (*Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk*), this was a prerequisite for the publication of a work to be permitted, as the author of this article knows from his own experience. In the context of the growing number of titles dealing with tourism and the region, the fact that just one was devoted to the spa resort of Duszniki-Zdrój, for all its appeal and wealth of points of interest, is notable indeed.

Translation Caryl Swift

⁵³ The voivodship is Poland's highest level of administrative division – *translator's note*.

⁵⁴ The vernacular name for the People's Republic of Poland, the name by which the Polish state was known for almost the entire communist era – *translator's note*.

Bad Reinerz in den touristischen und landeskundlichen Beschreibungen aus den Jahren 1945–1977

Zusammenfassung

Die ersten unabhängigen touristischen und landeskundlichen Publikationen über die Glatzer Region sind, wenn man die schwierigen Bedingungen der Nachkriegszeit betrachtet, recht früh erschienen, obwohl die Publikationen zum Thema Riesengebirge und der benachbarten Regionen sind früher und in größeren Mengen veröffentlicht worden. Die einzelnen Positionen waren nicht besonders umfangreich, was sich wiederum auf die Inhalte auswirkte, die sich vor allem auf die polnischen Themen und Aspekte konzentrierten, die aus der Sicht der Touristen und Kurgäste wichtig waren. Vielleicht war die mangelnde Kenntnis der Region die Ursache dafür, dass die Stadt Bad Reinerz in den Beschreibungen nicht immer berücksichtigt wurde, obwohl sie genau über diese Eigenschaften verfügte. Interessant ist die Tatsache, dass sich die Bemerkungen der aufdringlichen Indoktrination sogar in den Jahren des Stalinismus auf ein Minimum beschränkten oder überhaupt ausgelassen wurden.

Obwohl man versuchte, die Publikationen mit Fotos und Farbdruck aufzuwerten, waren die Veröffentlichungen aus der Sicht der Polygrafie sehr bescheiden. Man griff meistens auf das bereits vorhandene polnische Fotomaterial zurück, die kartografische Ausrüstung ist als überaus einfach zu betrachten. Dies ist vermutlich auf die Lage in der Grenzregion und die wachsende Psychose bei der Konfrontation Ost-West zurückzuführen. Die Qualität der Landkarten und Pläne war qualitativ viel schlechter als die Qualität vergleichbarer Studien aus Deutschland.

Das Schreiben der Reiseführer und der Texte zur Beschreibung der Region unternahmen Personen, die nicht immer über fundiertes Wissen verfügten, Zugezogene oder sogar Neubürger. Manche Publikationen, die an eine wissenschaftliche Arbeit geknüpft wurden, stellten jedoch ein hohes Maß an Kompetenz dar.

Die vorgenannten Merkmale spiegeln sich in ähnlichen Publikationen über Sudeten oder Publikationen in Bezug auf andere Regionen der damaligen wiedergewonnenen Gebiete wider. Diese Situation begann sich in der Mitte der 50er Jahre, aufgrund der allgemeinen Verbesserung der wirtschaftlichen und politischen Lage in Polen, zu bessern. Diese Tätigkeit übernahmen allmählich Schriftsteller und Wissenschaftler aus Niederschlesien, die in der Praxis sehr stark mit dem Tourismus und der Landeskunde verbunden waren. Man sollte beachten, dass das Glatzer Land bis in die Mitte der 70er Jahre keine eigenen Publikationen dieser Art zur Bewerbung der Region veröffentlichte. Mit der Erhöhung des Volumens der einzelnen Veröffentlichungen und einer besseren Vorbereitung der Autoren für diese Arbeiten, hat die Anzahl der Beschreibungen in Bezug auf Bad Reinerz zugenommen. Diese übermittelten zwar mehr Informationen, aber ausschließlich in Form von Daten. Der Fokus wurde auf den Aufenthalt von Jan Kazimierz und Frederic Chopin gerichtet, die

deutsche Vergangenheit wurde wiederum völlig außer Acht gelassen. In den 60er Jahren sind größere Absätze oder sogar Kapitel zum Thema Volksrepublik Polen erschienen. Dies war eine Bedingung (die dem Autor aus der Praxis bekannt war) für die Freigabe der Publikation für den Druck, die von der Zensur (Hauptamt zur Kontrolle der Presse, Veröffentlichungen und Schaustellungen, poln. Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk) gestellt wurde. Im Kontext der wachsenden Anzahl von Titeln, die dem Tourismus und der Region gewidmet wurden, fällt auf, dass dem gegenständlichen Kurort, trotz seiner Attraktivität und dem landschaftlichen Reichtum, lediglich eine Position dediziert wurde.

Übersetzt von Sylvia Steinweber